

# Chcą inwestować w Gryficach

Brojce  
Gryfice  
Karnice  
Ploty  
Rewal  
Trzebiatów

# gazeta gryficka

TYGODNIK W INTERNECIE - [www.gazetagryficka.xwp.pl](http://www.gazetagryficka.xwp.pl);

e-mail - [gazetagryficka@wp.pl](mailto:gazetagryficka@wp.pl)

TYGODNIK POWIATOWY Nr 1 (402) Rok IX 10.1.2013 r. Cena 2 zł (w tym 5% VAT) ISSN 1733-6538a

Jednego prokuratora na telefon już znamy, ale „kwiatków” jest więcej

## Komu służy prokurator Folwarski?

(GRYFICE) To tytułowe pytanie trzeba postawić w świetle korespondencji, jaką przeprowadził prokurator Bogdan Folwarski z Prokuratury Rejonowej w Gryficach z Wydawnictwem wydającym Gazetę Gryficką. Prokurator zażądał wydania numer IP internauty, który – jak wynika z pisma – już został osądzony.



## Mają dość bandytyzmu!

## Radna pyta o drogi zużłowe i puste ogrodzone orliki

Boisko na ulicy Wałowej, a widzę je codziennie, to w skali jeden do dziesięciu jest wykorzystywane w dwóch procentach.

### JUBILER

skup złota i srebra,  
naprawa, sprzedaż

NAJMODNIEJSZE WZORY  
ŚLUBNYCH  
OBRAČZEK

grawer gratis!

72 - 310 Ploty  
ul. Jedności Narodowej 33

tel. 607 687 690



### KARTY POJAZDU

JEŻELI ZAPŁACIŁEŚ 500 zł  
ZA KARTĘ POJAZDU ZA  
SPROWADZONY Z ZAGRANICY  
SAMOCHÓD W OKRESIE:  
OD 1.05.2004 r. DO 14.04.2006 r.

ZWRÓCIMY CI CZĘŚĆ OPŁATY

tel. (34) 324-36-19,  
tel. 503-629-674.

[www.kartapojazdu.com](http://www.kartapojazdu.com)

### BETMIX



- transport, rozładunek - ogrodzenia betonowe  
- pompowanie betonu - podmurówka pod  
- bloczki betonowe ogrodzenia  
- pustaki keramzytowe  
- stropy Teriva  
- nadproża

**PROMOCJA !**

**- KOMINY SPALINOWE  
- MATERIAŁY BUDOWLANE**

ul. Górna 4, NOWOGARD  
[www.betmix.pl](http://www.betmix.pl)

e-mail: [betmixnowogard@wp.pl](mailto:betmixnowogard@wp.pl)  
tel. 91 392 20 20 • tel. kom. 600418940

TWÓJ PARTNER W BUDOWNICTWIE

## FERIE ZIMOWE

DZIECI, MŁODZIEŻ, DOROŚLI,

POLSKA - SZKLARSKA PORĘBA

26.01.2013 - 01.02.2013

AUSTRIA - FUSCH

02.02.2013 - 10.02.2013

Wyjazd  
ze Świdwina

Szczegóły na: [www.akademiaanimus.pl](http://www.akademiaanimus.pl)

Kontakt: tel.: 600-884-310; 507-017-971

e-mail: [albertfr@wp.pl](mailto:albertfr@wp.pl) ; [anetafraczyk@interia.pl](mailto:anetafraczyk@interia.pl)



Kazimierz Rynkiewicz

W nowy rok 2013 wejdziemy z szerszym dostępem do informacji publicznej. 8 listopada 2012 roku Sąd Najwyższy w wyroku kasacyjnym potwierdził, że urzędy muszą ujawnić, z kim zawarły umowy na usługi.

Pisałem kilka razy o tym, że obywatelskość Platforma ma tylko w nazwie. W praktyce chce ujawniać jak najmniej, czyli rządzić głupimi obywatelami. Po raz kolejny do muru przyparł Platformę Obywatelską radny Jarosław Krajewski (PiS) z Warszawy, który wygrał trzyletnią batalię z prezydent Hanną Gronkiewicz-Waltz o jawność informacji spraw publicznych, czyli realizowanych z naszych podatków.

W 2009 roku radny otrzymał kopie zawartych umów, przy czym w umowach tych dane zleceniobiorców były zamazane. 12. stycznia 2010 r. radny otrzymał decyzję Prezydenta m.st. Warszawy o odmowie udostępnienia informacji publicznej w zakresie danych osobowych osób fizycznych będących stronami umów zawartych przez Dyrektora Biura Edukacji Urzędu m.st. Warszawy. Radny postanowił odwołać się od ww. decyzji i stosowne odwołanie skierował w dniu 20 stycznia 2010 r. do Samorządowego Kolegium Odwoławczego.

Samorządowe Kolegium Odwoławcze uznało, że na podstawie art. 138 § 1 pkt 1 kodeksu postępowania administracyjnego zaskarżoną decyzję Prezydenta m.st. Warszawy należy w całości utrzymać w mocy. Kolegium uznało również, że zatrudniane przez miasto osoby mają prawo do prywatności.

Zarówno decyzja o odmowie dostępu, jak również decyzja Samorządowego Kolegium Odwoławczego, podnosiły, że radny nie wykazał żadnej ze wskazanych w art. 23 ustawy o ochronie danych osobowych przesłanki umożliwiającej mu przetwarzanie wnioskowanych danych osobowych.

Radny złożył pozew do Sądu Rejonowego. Wskazał, że realizuje prawo społeczności lokalnej do wiedzy, na jakie cele są przeznaczone środki finansowe pochodzące z ich szeroko pojętych danin publicznych oraz na czyją rzecz środki te są wydatkowane.

## W nowym roku dowiemy się więcej

1. marca 2011 r., Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie wydał wyrok, sygn. akt I C 821/10, w którym oddalił powództwo w całości i zasądził od powoda na rzecz pozwanego (m. st. Warszawa) kwotę 60 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy oddalił jego powództwo. Otóż rozważając, czy powód miał prawo domagać się udostępnienia informacji na temat imion i nazwisk osób fizycznych, z którymi zostały zawarte umowy zlecenia i umowy o dzieło, sąd stwierdził m.in., że „osoby fizyczne, z którymi zostały zawarte umowy zlecenia i umowy o dzieło nie są osobami pełniącymi funkcje publiczne”.

Po uzyskaniu wyroku Sądu Rejonowego wraz z uzasadnieniem radny złożył apelację do Sądu Okręgowego w Warszawie, a jej rozpoznanie nastąpiło 4 listopada 2011 r. Wydając wyrok Sąd Okręgowy stwierdził m.in.: „Nie ulegało w sprawie wątpliwości, że informacja, której udostępnienia dochodził powód, stanowi informację publiczną w świetle dyspozycji art. 1 ustawy o dostępie do informacji publicznej, dotyczy bowiem spraw publicznych, tj. danych personalnych osób, które zawarły umowy zlecenia i o dzieło z m. st. Warszawa.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie ma zastosowania w sprawie art. 5.2. ustawy o dostępie do informacji publicznej, ograniczający prawo powoda do udostępnienia informacji publicznej w zakresie imion i nazwisk osób figurujących we wskazanych umowach zlecenia i umowy o dzieło, albowiem norma ta, powołana przez Sąd Rejonowy i pozwanego jako bariera dostępu do informacji publicznej, wskazuje na przesłankę prywatności osoby fizycznej, która w stanie faktycznym sprawy nie może być powołana z uwagi na podmiot m. st. Warszawa, z którym zawarto umowy, uzyskując z ich wykonania zapłatę z zasobów pozwanego miasta, nie zaś osoby prywatnej. Podnieść w tym miejscu trzeba, że podmioty zawierające zobowiązania w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, z m.st. Warszawa i wykonujące na rzecz tegoż miasta zlecenia, czy też dzieło, podejmowały działania wykonawstwa przedmiotu umów w ramach działalności pozwanego, a zatem przesłanka ich prywatności w aspekcie imion i nazwisk nie występowała. Przyjęcie odmiennego poglądu, uniemożliwiłoby kontrolę przez czynnik społeczny, działalności m. st. War-

szawy, w aspekcie podmiotów, które uzyskały przywilej zawarcia kontraktu z pozwanym i uzyskały prawo do wynagrodzenia z jego zasobów.

Reasumując, wskazanie przez pozwanego, powodowi żądającemu udostępnienia informacji publicznej dotyczącej personaliów podmiotów, które zawarły z m. st. Warszawa umowy w ramach działania tego urzędu i uzyskały z tego tytułu wynagrodzenia ze środków publicznych, nie stanowi w ocenie Sądu II instancji wyjawienia danych tzw. wrażliwych, ani też naruszenia prywatności stron poszczególnych umów. Podkreślenia bowiem wymaga, że fakt zawarcia przez te podmioty umów z m. st. Warszawa, wymienienia ich imion i nazwisk w kontraktach, nie czyni ich danych personalnych w postaci imion i nazwisk jako objętych sferą prywatności tychże osób w aspekcie powołanego art. 5.2. ustawy o dostępie do informacji publicznej”.

Sąd Okręgowy uznał, że zaskarżony wyrok powinien ulec zmianie poprzez uwzględnienie powództwa w zakresie udostępnienia żądanych przez powoda informacji publicznych w przedmiocie imion i nazwisk osób, z którymi pozwany (czyli m. st. Warszawa) zawarł wskazane umowy.

24. listopada 2011 roku Sąd Okręgowy w Warszawie nadał wyrokowi z 4 listopada klauzulę natychmiastowej wykonalności. Klauzula ta jednak nie spowodowała, że m. st. Warszawa chciało udostępnić wnioskowane informacje publiczne, które były przedmiotem ww. sporu.

5 grudnia 2011 roku radny złożył wniosek do Sądu o wezwanie dłużnika miasta stołecznego Warszawa do wykonania w ciągu tygodnia wyroku Sądu.

10. lutego 2012 roku m. st. Warszawa zdecydowało się złożyć od wyroku kasację do Sądu Najwyższego, a wraz z kasacją złożyło wniosek o wstrzymanie wykonania wyroku sądu drugiej instancji.

15. lutego 2012 roku, radny złożył w Prokuraturze Rejonowej Warszawa zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez Prezydenta Warszawy, Hannę Gronkiewicz-Waltz oraz dyrektora Biura Edukacji Urzędu. W zawiadomieniu wskazano możliwość popełnienia występku nieudostępnienia wbrew obowiązkowi informacji publicznej, a także przestępstwa urzędniczego z

art. 231 § 1 kk, polegające na nieporządkowaniu się prawomocnemu wyrokowi sądowemu opatrzonemu klauzulą natychmiastowej wykonalności.

8. maja 2012 r., Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia wydał postanowienie nakazujące wykonanie wyroku Sądu Okręgowego (a więc wyroku z 4 listopada 2011 r., Sygn. akt V CA 2086/11, któremu nadano w dniu 24 listopada 2011 roku klauzulę natychmiastowej wykonalności). W tym postanowieniu Sąd nakazał ujawnienie w ciągu 14 dni personaliów osób, z którymi ratusz podpisał umowy, a jednocześnie - w przypadku niezastosowania się do tego postanowienia - na urzędnika odpowiedzialnego za nieudostępnienie informacji publicznej zostanie nałożona grzywna w wysokości 2 tys. zł.

8. listopada 2012 r. Sąd Najwyższy odrzucił kasację m.st. Warszawy ostatecznie potwierdzając, że obywatele mają prawo wiedzieć, z kim urzędy zawierają umowy, a więc kto dostaje ich pieniądze.

Obywatele - do dzieła. Pytać i kontrolować.

Drogi Gryfice Karnice Płaty Rowal Trzcińsk

# gazeta gryficka

**Gazeta Powiatowa**

**Redakcja:**  
Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 504 042 532).

**Współpraca:**  
Maria Jakubowska (tel. 694-664-745).

**Reklama:** (tel. 512 138 349).

**Adres redakcji:**  
72-300 Gryfice, ul. Wałowa 8/7,  
tel. 91 38 47 153.  
E-mail: gazetagryficka@wp.pl

**Wydawca:** Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (91) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto: 72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

**Nakład: 1000 egz.**  
*Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiuścacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.*

**Nasze Wydawnictwo wydaje:** „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, „Wieści świdwińskie”.

**DRUK:** WPPP - Łobez.

## Kierował pijany, próbował wręczyć łapówkę

(BROJCE) Zarzut kierowania samochodem w stanie nietrzeźwości i próby wręczenia łapówki gryfickim policjantom usłyszał 46-letni mieszkaniec gminy Ploty. Mężczyznę zatrzymano chwilę po tym, jak uderzył samochodem w betonowe ogrodzenie w miejscowości Kielpino. Miał ponad 2,5 promila alkoholu w organizmie.

Do zdarzenia doszło w miejscowości Kielpino w gminie Brojce. Na drodze wojewódzkiej nr 105, w centrum miejscowości Kielpino, kierujący samochodem osobowym Skoda Octavia uderzył w betonowe ogrodzenie posesji. Powiadomieni

przez świadków kolizji policjanci zatrzymali kierowcę, który o własnych siłach opuścił pojazd i oddalił się z miejsca zdarzenia. Mężczyzna nie doznał żadnych obrażeń. W organizmie miał ponad 2,5 promila alkoholu.

Gdy usłyszał, że zostanie przewieziony do policyjnego aresztu, zaproponował policjantom łapówkę w kwocie 2.000 złotych, w zamian za „odwózkę” do miejsca zamieszkania.

46-letni mężczyzna usłyszał już zarzuty. Za takie przestępstwo Kodeks Karny przewiduje karę od jednego roku do 10 lat pozbawienia wolności. (kp)

### Komunikat Dyrektora Wydziału Rolnictwa i Rybactwa Urzędu Marszałkowskiego w Szczecinie

## Uwaga na oszustów oferujących pomoc

Od pewnego czasu do Wydziału Rolnictwa i Rybactwa Urzędu Marszałkowskiego Województwa Zachodniopomorskiego docierają niepokojące wiadomości z terenu całego województwa.

Otóż osoba lub grupa osób podszycując się pod pracowników Wydziału Rolnictwa i Rybactwa odwiedza lub dzwoni do rolników i oferuje rzekomą pomoc na modernizację gospodarstwa ze środków Urzędu Marszałkowskiego. Osoba taka tłumaczy rolnikom, że teraz Urząd Marszałkowski w zastępstwie Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa dysponuje środkami finansowymi, które w bardzo prosty sposób można uzyskać. W zainteresowanym gospodarstwie niezwłocznie (w ciągu jednego dnia) ma pojawić się kurier, który dostarczy stosowne dokumenty (wniosek) do wypełnienia. Kurierowi należy również wpłacić 250 zł tytułem obsługi wniosku.

Padają obietnice, że każdy dostarczony dokument będzie rozpatrzony pozytywnie.

W związku z powyższym z całą stanowczością stwierdzam, że kontaktujące się z rolnikami osoby nie są pracownikami Wydziału Rolnictwa i Rybactwa Urzędu Marszałkowskiego Województwa Zachodniopomorskiego. Cała sprawa jest zwykłym oszustwem i zaprzeczeniem obowiązujących procedur oraz zasad przyznawania jakichkolwiek płatności na modernizację gospodarstw rolnych. Jednocześnie przestrzegam i uczulam, że jeśli spotkają się Państwo z podobnymi propozycjami czy też ofertami, nie należy dawać im wiary. Proponuję, aby o zaistniałym fakcie każdorazowo powiadamiać stosowne organa ścigania.

Z poważaniem  
Jarosław Rzepa  
Dyrektor Wydziału  
Rolnictwa i Rybactwa

## Chcą inwestować w Gryficach



W Gryficach, w sąsiedztwie szpitala przy ulicy Niechorskiej, ma powstać Niepubliczny Zakład Opiekuńczo-Lecznicy. W siedzibie starostwa odbyło się uroczyste podpisanie listu intencyjnego Gminy Gryfice i Powiatu o współpracy z przedsiębiorstwem Mediproject Sp.z o.o., reprezentowanym przez Witolda Jabłońskiego.

Założeniem tego przedsięwzięcia jest zapewnienie opieki pielęgnacyjnej, paliatywnej, hospicyjnej i psychologicznej. Większość pacjentów takich placówek stanowią osoby niesamodzielne, starsze i obłożnie chore. Warto podkreślić, że świadczenia udzielane przez ZOL nie są tak kosztowne, jak szpitalne, a na umieszczenie w nim nie trzeba czekać tak długo. Część pacjentów może skorzystać z oferty komercyjnej. Poza tym, jednostka w żaden sposób nie stanowi konkurencji dla gryfickiego szpitala. Będzie raczej uzupełniać jego działalność.

W nowo powstałym budynku o powierzchni 4185,1 mkw. znajdują się m.in. pokoje z łazienkami, sala terapii zajęciowej, dział farmacji, jadalnia, gabinety lekarskie z izbą przyjęć,

zaplecze rehabilitacyjne, kaplica a nawet miejsce na usługi (sklepik, fryzjer). Przewiduje się miejsce dla 90 pacjentów. Całkowity koszt inwestycji to 28 mln zł. Projekt ma zostać zrealizowany do 30. 09. 2013 r.

Wszyscy wygłaszając krótkie przemówienia zgodnie podkreślali ogromną wagę inwestycji dla społeczności lokalnej. Realizacja takiego projektu w Gryficach, to odpowiedź na duże potrzeby, ponieważ nie tylko przyczyni się do wzrostu poziomu opieki zdrowotnej, ale również zapewni wiele nowych miejsc pracy (planowanych jest ok. 100 etatów). Ponadto, realizatorowi projektu zależy na wspieraniu naszych lokalnych firm i spółek. Zadeklarowano m.in. współpracę z ZGK w zakresie wykonania instalacji wodno-kanalizacyjnej.

Na zakończenie spotkania przedstawiciele firmy wyrazili swoją wdzięczność za okazaną serdeczność i profesjonalizm, którego doświadczyli ze strony władz i pracowników urzędu miejskiego i starostwa. Podkreślili mocno, że Gryfice są przyjaznym i dobrym miejscem do inwestowania przede wszystkim dzięki ludziom. (um)

### Sygnaly czytelników

## Doznałem szoku

Dnia 23-12-2012 złożyłem reklamację butów w salonie firmowym CCC w Gryficach. Wysłałem w załączniku zdjęcie „naprawionego” obuwia. Reklamacja złożona ponownie w dniu dzisiejszym 5.01.2013, po odebraniu obuwia doznałem szoku, jak można oddać obuwie posiadające 2 różne podeszwy, o innej grubości, strukturze przybite zwykłym gwoździem. Ocenę jakości tej firmy pozostawiam czytelnikom. Zachowanie takie to brak poszanowania dla klienta. Łukasz Soroka



**AUTO - CZĘŚCI**  
**ZAKŁAD KASACJI SAMOCHODÓW**

ul. Ks. Stanisława Rusa 7, 72-300 Gryfice  
tel. 91 384 66 11, tel. 509 307 661

wydajemy zaświadczenia do wyrejestrowania  
PŁACIMY ZA DOSTARCZONE SAMOCHODY, ZAPEWNIAMY TRANSPORT  
NIE RYZYKUJ KARY! SKASUJ SAMOCHÓD LEGALNIE!

Co na to Straż Miejska - pytają mieszkańcy

## Prywatny parking?



**(GRYFICE)** Zrozumieć można, że towar do sklepu trzeba przywieźć i to, że samochód dostawczy może stanąć na chodniku. Ale dlaczego obok parkują inne samochody?

Tego nijak zrozumieć nie mogą przechodnie. Widok na zdjęciu nie jest zatrzymaną w kadrze chwilą, taki

widoczek jest codziennością przy ul. Ks. Stanisława Ruta. W związku z tym pytamy - czy w tym miejscu jest parking? Czy jest od niego odprowadzany podatek do gminy czy powiatu, jeśli nie, to niech wreszcie Straż Miejska zaprowadzi tutaj porządek, bo przejścia dla pieszych nie ma, a chodnik przecież jest i to szeroki. M

Za dużo chuligaństwa w mieście

## Wandale nękają



**(GRYFICE)** Nazakończeniu mikołajkowej zabawy na placu Zwycięstwa, 6 grudnia 2012 r., o godz. 18., zabłysła światłkami fontanna. Mieszkańcy Gryfic świąteczną atrakcję zaakceptowali z entuzjazmem, a dzieci swoją radość okazywały w sposób widoczny.

Do świąt Bożego Narodzenia do oświetlonej fontanny przychodziły całe rodziny, by zrobić pamiątkowe zdjęcie albo zwyczajnie przystanąć i pomyśleć o przemijaniu.

W pierwszy dzień świąt okazało się, że atrakcję szlag trafił, szkielet fontanny pogięty, przewody zniszczone.

Wandale, którym wydaje się, że

wszystko mogą, zniszczyli „świetlistą” konstrukcję.

Wyszli z założenia, że jeśli fontannę zamontowano na zlecenie burmistrza Gryfic Andrzeja Szczygła, to radości być nie może i w święta jej nie było.

Problem w tym, że ze „świecidełkami” burmistrz Gryfic nie miał nic wspólnego i z budżetu gminy na tę świąteczną atrakcję nie wydał złamanego grosza.

Pomysłodawcą była dyrektor GDK Róża Szuster, a fontannę zamontował główny sponsor mikołajkowej zabawy 6 grudnia 2012 r. tj. firma ENEOS i to jej serwisanci naprawili fontannę. MJ

XXVII sesja RM w Gryficach, 18 grudnia 2012 r. (cd.)

## Radna pyta o drogi żużlowe i puste ogrodzone orliki

Boisko na ulicy Wałowej, a widzę je codziennie, to w skali jeden do dziesięciu jest wykorzystywane w dwóch procentach.

**(GRYFICE)** Na sesji tzw. budżetowej były burzliwe i ciekawe spostrzeżenia radnych z Klubu Ziemia Gryficka i PSL. Dzisiaj dalszy ciąg wypowiedzi radnych.

**Mówi radna Teresa Walczak.**

- Remont kościoła w Otoku - kwota 34 tys. Pytam jeszcze raz panie przewodniczący i panie burmistrzu, czy tylko jeden kościół jest taki na terenie gminy? Żeby go odnawiać, żeby go utrzymywać? Jest wiele takich, które potrzebują renowacji. Nie mówię, że w kościele w Otoku nie potrzeba tego remontu, ale na litość podzielmy tę kwotę też i na inne kościoły. (nie podzielili - przyp. red.)

Wróć do dróg żużlowych. W projekcie budżetu przedstawionym przez pana burmistrza na przykład droga żużlowa do miejscowości Skowrony - zaplanowany koszt na bieżące utrzymanie to kwota 22426,40 zł. Wy, to doradnych z Klubu Razem, tę kwotę przecięliście na pół i za 12 tysięcy złotych ma być bieżące utrzymanie, to jest nawożenie szlaką, odśnieżanie itd. Skowrony to miejscowość należąca do sołectwa Rotnowo, placą wcale nie mały podatek do budżetu, który teraz mamy uchwalić.

Patrzę na rozpiskę, którą przed chwilą otrzymaliśmy i co widzę? Osiedle XXX-lecia - modernizacja chodników i dróg - 300 tys. zł. Gdzie to się odnosi do dróg żużlowych, na które zostało zaplanowane ponad 700 tys. zł, ale dzięki waszym działaniom pozostanie tyle, co na modernizację chodników na osiedlu.

Panie przewodniczący, to jest pańskie osiedle, wiadomo o co chodzi. Możecie z 300 tys. zł zdjąć 200 tys. zł i przeznaczyć je na remonty dróg żużlowych. Ja bardzo o to proszę. W ciągu naszej kadencji na osiedle była już duża kwota pieniędzy zainwestowana. Pozwólmy cokolwiek skorzystać z tego budżetu podatnikom też innym.

Dalej ciągle mam na myśli to, co mówił radny Wiesław Pietrzak na

temat sportu. Nie dajmy się ogłupić na temat boisk, tych wszystkich urządzeń ogrodzonych i zamykanych na klucz. Pracuję w pobliżu boiska (Orlik 2012 przy LO Chrobry - przyp. red.) Czy wiecie państwo, że z chwilą wybudowania tego pięknego boiska i ogrodzenia go ten plac nie jest wykorzystywany. Póki nie było tam ogrodzenia i sztucznej nawierzchni tam było masę dzieci. Przyszła zima to mieli swoje lodowiska zrobione przez same dzieci i było ich tam dużo. To boisko, które jest na ulicy Wałowej, a widzę je codziennie, to w skali jeden do dziesięciu jest wykorzystywane w dwóch procentach. Widzę i obserwuję to boisko ogrodzone i chciałam podkreślić - nie dajmy się ogłupić budowaniem następnych boisk, bo to jest znowu teren zamknięty i nie udawajmy, że się będzie sport rozwijał. Chciałam jeszcze podkreślić, że dla mnie kiedyś sport, to niepotrzebne było duże boisko. Młodzież grająca w piłkę nożną potrafiła się zgromadzić na „klepisku”, bo ważna była chęć i zapal do gry. Dzisiaj są piękne boiska, ale zamknięte na klucz. To wszystko nie funkcjonuje. Boiska bez ogrodzenia funkcjonują normalnie, tam są dzieci, młodzież i dorośli. Idą wtedy, kiedy chcą sobie pograć w piłkę, nikogo nie muszą pytać o zgodę, nie muszą prosić o klucz ani o to, żeby ktoś zapalił światło. Jeśli szukamy oszczędności, to podkreślam jeszcze raz - nie dajmy się ogłupić na punkcie boisk, bo nie sztuka wybudować, zamknąć teren, ale jak później to utrzymać i przyciągnąć do niego młodzież, a nie tylko pojedyncze osoby.

Panie przewodniczący jeszcze raz pana proszę, niech pan 200 tys. zł z puli na modernizację chodników na osiedlu przekaże na drogi żużlowe. Jeśli pan przewodniczący zgodzi się oddać na żużlowe, to będę uważała, że nie pracuje pan już pod kampanią wyborczą.

- To, co pożyczyłem gdzieś, to oddaję - odpowiedział przewodniczący rady Krzysztof Tokarczyk - natomiast tu niczego nie pożyczyłem i nie będę komentował. MJ

# Komu służy prokurator Folwarski?

(GRYFICE) To tytułowe pytanie trzeba postawić w świetle korespondencji, jaką przeprowadził prokurator Bogdan Folwarski z Prokuratury Rejonowej w Gryficach z Wydawnictwem wydającym Gazetę Gryficką. Prokurator zażądał wydania numeru IP internauty, który – jak wynika z pisma – już został osądzony.

Jakie są wpisy na forach internetowych gazet, można się przekonać choćby na Onecie czy portalu Gazety Wyborczej. Powszechnie przyjęta jest zasada, że za obraźliwe słowa sądzą się politycy między sobą lub z vipami, a nie ze zwykłymi obywatelami, choć i tu zdarzają się wyjątki. Były minister sprawiedliwości Krzysztof Kwiatkowski, będąc na otwarciu sądu w Gryficach powiedział, że politycy w tych sprawach muszą mieć „grubszą skórę”. Dlatego byłem zaskoczony, gdy 17 grudnia 2012 r. otrzymałem pismo od prokuratora Folwarskiego, żądającego wydania numeru IP internauty, który pod artykułem „Świadkowie mówią: to radny Kozak uderzył głową Fluderskiego” zamieścił (16.09.2012 r.) wpis o treści: „**Przed chwilą widziałem jak Policja aresztowała starostę. Widziałem jak prowadzili go skutego do samochodu!**”, a który to wpis „zawiera poniżające i obraźliwe treści w stosunku do osoby, która poczuła się nim dotknięta i zamierza skierować prywatny akt oskarżenia przeciwko autorowi tego wpisu” – to cytat z pisma prokuratora. W uzasadnieniu prokurator Folwarski napisał: „*Na wniosek pokrzywdzonego, który zamierza skierować prywatny akt oskarżenia przeciwko sprawcy ewentualnego znieważenia Prokurator zobowiązany jest ustalić dane osoby, która się dopuściła czynu zniesławienia*”.

Tu pierwsza wątpliwość – ewentualnego znieważenia, czy zniesławienia, bo to różnica. Ale mniejsza o to, zastanówmy się nad wpisem.

Można się domyślać, że osobą, która poczuła się nim dotknięta, może być tylko starosta, gdyż inna tu nie jest wymieniona. Zasadnicze pytanie – jaki starosta? Łobeski, Sieradzki, a może Nowosądecki? Może jednak Gryficki, ale ten twierdzi, że naszej gazety nie czyta, a więc zapewne forum też nie. W imieniu jakiego starosty występuje więc prokurator Folwarski – nie wiem, ale przecież można się domyślić, choć nazwisko nie pada. Gdyby prokurator zadał sobie już tylko to pytanie, powinien wniosek „osoby” oddalić. Oczywiście nie wymagam, by prokurator Folwarski zapoznał się z kontekstem wpisów, z którego wynika, że internauta mógł widzieć opisywaną sytuację np. w telewizji, gdyż poprzednie i późniejsze wpisy mówią o tym, co dzieje się w kraju.

Tak wyglądają wpisy następujące po sobie:

- Znany jako agent Tomek - obecnie poseł PiS - Tomasz Kaczmarek wykrył istnienie nowej służby specjalnej - Agencji Bezpieczeństwa Publicznego. Sprawa wydaje się bardzo poważna, bo poseł postanowił napisać do premiera w sprawie „nowej” agencji - donosi portal tvp.info. Szef Solidarności na Jasnej Górze: Rząd premiera Tuska to rząd antypracowniczy.

- Przed chwilą widziałem jak Policja aresztowała starostę. Widziałem jak prowadzili go skutego do samochodu!

- I burmistrz też!

- Lubię oglądać ten film - szkoda, że to film, bo wyrok był surowy :-)

Jak widać ostatni wyraźnie odnosi się do wpisu „ściganego”.

Warto mieć na uwadze, że prokurator powinien **uwzględnić prawa obydwu stron**, a nie tylko jednej – jakiegoś starosty. Może się wkrótce okazać, że po niniejszym artykule zgłosi się do prokuratora Folwarskiego jeszcze kilku starostów, uznając, że również są pokrzywdze-



ni, a skoro jest „rozgrzany”, to może coś uszczknąć w tej sztuce.

A że prokurator Folwarski jest „rozgrzany” świadczy następny list, jaki od niego otrzymałem. W piśmie datowanym na 31 grudnia 2012 Folwarski prosi „o przyspieszenie udzielenia informacji, o które wnosił Prokurator. Postanowieniem w tej kwestii odebrał Pan w dniu 17 grudnia 2012 r.”.

Proszę zwrócić uwagę na daty – minęło 13 dni, w tym święta i Sylwester, gdy przed świętami trwa wyłożona praca wydawnicza, a wydawca ma świadomość, że wg kpa ma sporo czasu na odpowiedź. Znam niewiele urzędów, które odpowiadają przed czasem. Zazwyczaj w ostatnim wymaganym prawem dniu, a tu obywatel jest popędzany przez prokuratora w sprawie przecież zupełnie nie nagłej.

Z powodu nawału pracy przega-

piłem termin odwołania do sądu, więc przesłałem prokuratorowi żądany numer IP, zdając sobie sprawę, że prokurator Folwarski gotów jest w tym „rozgrzaniu” wysłać policjantów, by zajęli serwer firmowy, co by sparaliżowało pracę firmy oraz z tego, że ściganie autora tego wpisu skończy się wymianiem ścigających. Myślę sobie, że tu bardziej chodzi o to, by dowiedzieć się, kim są autorzy na forum, bo już jedną taką akcją przeprowadzono wcześniej.

Dlaczego o tym napisałem? Otóż pismo sygnowane jest jako KO, co oznacza mniej więcej, że po ujawnieniu autora dokumentacja może zostać wrzucona do szuflady i nikt o tym nie będzie wiedzieć. A trzeba wiedzieć, czym i jak zajmują się prokuratorzy w prokuraturze gryfickiej. Piszę to bez nadziei, że szefowa PR przyjrzy się tej sprawie bliżej. Może jednak ktoś inny.

Kazimierz Rynkiewicz

## Radni Powiatu pytają

# Budowa hali widowiskowo-sportowej i auto służbowe sekretarza Powiatu

Odpowiedź na pytanie radnego Zbigniewa Chabowskiego dotyczące budowy hali widowiskowo-sportowej w Gryficach; wyjaśniam jak następuje:

1. Wartość robót wg kosztorysu inwestorskiego w roku 2009 wynosiła 17 369 934,44 zł brutto

2. Wartość robót ofertowa - cena Wykonawcy w roku 2010 wynosiła 10 333 905,11 zł brutto

Po uwzględnieniu (zbilansowaniu) robót dodatkowych i zaniechanych wartość inwestycji nie powinna na początku roku 2013 przekroczyć 12 000 000,00 zł brutto.

Odpowiedź podpisał dyr. Wydziału Inwestycji i Środków Pomocowych pan Andrzej Sucholas.

## Auto dla sekretarza Powiatu

W odpowiedzi na pytanie zadane podczas XXIV sesji Rady Powiatu Gryfickiego uprzejmie informuję:

Sekretarz Powiatu Stanisław Hołubczak pełni funkcję dyr. Wydziału Administracyjnego i Spraw Obywatelskich, jest bezpośrednim przełożonym pracowników zatrudnionych w tym wydziale a ponadto realizuje szereg zadań zleconych przez Starostę i Wicestarostę Powiatu Gryfickiego. Do realizacji zadań może korzystać z samochodu służbowego za zgodą Starosty lub Wicestarosty Powiatu.

Podpisał Starosta Kazimierz Sać.

MJ

## Zmarł potrącony przez auto

# Pierwsza ofiara na drogach powiatu

(PŁOTY) Do tragicznego zdarzenia doszło w miniony poniedziałek rano, 7 stycznia 2013 r., w Płotach.

Na ul. Jagiellonów kierujący samochodem Renault Scenic potrącił

54-letniego mężczyznę na przejściu dla pieszych. Potrącony mężczyzna zmarł w drodze do szpitala w Gryficach. Kierowca samochodu był trzeźwy. Obaj uczestnicy zdarzenia byli mieszkańcami Płotów. (r)

# Śmieciowy problem okiem zza miedzy

**(GRYFICE) Jak oceniają inni problemy, jakie mamy ze śmieciami. Otowypowiedź jednej z naszych czytelniczek, która ocenia zamieszanie wokół ustawy tzw. śmieciowej.**

- Śmieszny mnie to ogólnopolskie zamieszanie wokół ustawy tzw. śmieciowej, uchwalonej przez Sejm RP, a wynikającej z dyrektywy Unii Europejskiej.

Od kilku lat mieszkam na zachodzie, tu blisko, za miedzą, i wiem, że tam problem śmieciowy został rozwiązany już lata temu, być może zaraz po zakończeniu działań wojennych - mówi p. Barbara S. - rodowita gryficzanka.

- To trzeba było od samego początku zacząć, czyli dać ludziom możliwość do tego, żeby wiedzieli, co gdzie mają składować. A nie na zasadzie takiej, że w cholerę trzeba wyrzucać śmieci, trzeba za nie płać, ale nie umożliwia się segregacji, bo brak pojemników. I to w zasadzie w całej Polsce, nie tylko w Gryficach. Za miedzą plastikowych butelek nie wyrzuca się do pojemników, ale idzie się z nimi do sklepu, w sklepie jest specjalna maszyna do cięcia butelek. Wrzucasz ją do maszyny, w

zamian otrzymujesz paragon na 25 centów, który realizujesz w kasie. Szklane butelki są segregowane, są pojemniki na szkło i to jeszcze w zależności od koloru szkła. Takie pojemniki są ustawione w większych skupiskach bloków i tam nie ma, że ktoś coś wyrzuci obok pojemnika, tak jak dzieje się tutaj. Mniejsze pojemniki na odpady organiczne stoją przy blokach. Są pojemniki na folie, opakowania żywności itd. Nigdzie nie ma tak, że wszystko ładuje w jednym pojemniku.

Co z tego, że przy moim bloku jest boks z pojemnikami na plastik czy papier; przecież widzę, jak przyjeżdżają - nie powiem jaka firma - i wszystko po kolei wrzucają do śmieciarki. Jaki jest sens segregowania? Nasi posłowie przed podjęciem śmieciowej ustawy powinni pojechać na kilka dni np. do Pasewalku i przyjrzeć się, jaka jest gospodarka śmieciowa, a nie proponować ludziom horrendalne kwoty za wywóz śmieci.

Państwo, które nie potrafi rozwiązać problemu śmieciowego i skupu butelek nigdy gospodarne nie będzie - tak mówił mój dziadek i miał rację - stwierdziła pani Barbara S. Niestety, ma sporo racji. M



## Szukasz Pracy? To praca szuka ciebie!

Instytut Edukacji Komputerowej zaprasza do udziału w projekcie dofinansowanym ze środków UE, który dzięki odbyciu płatnych stażów zawodowych, praktycznych kursów, warsztatów i treningów, a także dofinansowania wynagrodzenia, profesjonalnego doradztwa i pośrednictwa pracy w realny sposób umożliwi Tobie uzyskanie stałego miejsca zatrudnienia w branży turystycznej.

Projekt skierowany do osób pozostających bez pracy powyżej 12 miesięcy w wieku poniżej 25 roku życia.

### Oferujemy:

- Stypendium finansowe dla uczestników na czas trwania szkoleń
- Bezpłatny serwis kawowy oraz lunch
- Bezpłatne pomoce dydaktyczne w czasie szkoleń
- Bezpłatny dojazd na szkolenia oraz działania aktywizujące - motywujące (lub refundacja kosztów dojazdu)
- Wynagrodzenie dla wszystkich uczestników w okresie staży
- Gwarantowane zatrudnienie dla części uczestników projektu z wynagrodzeniem dotowanym przez Unię Europejską (Subsydiowane zatrudnienie)
- Poradnictwo psychologiczno-aktywizujące
- Doradztwo zawodowe i pośrednictwo pracy
- Gwarantowany 3-miesięczny staż zawodowy dający możliwość wykazania doświadczenia zawodowego u przyszłych pracodawców

- Praktyczny kurs języka niemieckiego
- Kurs komputerowy
- Świadectwo/certyfikat

Planowane zakończenie procesu rekrutacji - styczeń 2013  
Szczegółowe informacje dotyczące projektu, jak również regulamin rekrutacji wraz z wymaganymi dokumentami, można uzyskać w siedzibie Biura Projektu

"Twoja szansa na rynku pracy"  
można uzyskać w biurze projektu

Instytut Edukacji Komputerowej  
Ul. Obozowa 5  
78-100 Kołobrzeg  
Tel. (94) 352 32 99 / (94) 35 42 555

oraz na stronie internetowej [www.szansa.kol.pl](http://www.szansa.kol.pl)  
Człowiek - najlepsza inwestycja  
Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



**KAPITAŁ LUDZKI**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



**UNIA EUROPEJSKA**  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



# Wigilia w OREW w Gryficach

*To właśnie tego wieczoru  
zło ze wstydu umiera,  
Widząc, jak silna i piękna  
jest miłość, gdy pięści rozwiera*  
Emilia Wiśniewska

Uczniowie Ośrodka Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczego w Gryficach oraz ich wychowawcy, opiekunowie i zaproszeni goście spotkali się 21 grudnia na wieczerzy wigilijnej, o której opowiada wych. Alicja Grabowska

- Dzisiejszego dnia miało miejsce spotkanie opłatkowe wszystkich uczniów, pracowników i zaproszonych gości, z którymi współpracujemy w zaprzyjaźnionej z OREW-em restauracji Galeria przy ul. Piłsudskiego. Spotkanie rozpoczęło się o godz. 10.00, nasze dzieci powitały wszystkich wspaniałym przedsta-

wieniem jasełek. Następnie ks. Ireneusz Pastryk pobłogosławił opłatki i rozpoczął nasze wigilijne spotkanie.

W godzinach późniejszych mieliśmy małą niespodziankę - przyszedł do nas św. Mikołaj z prezentami dla każdego. Oczywiście, żeby otrzymać prezent każde dziecko musiało powiedzieć wierszyk lub zaśpiewać piosenkę. Jak widać stoły były obficie zaopatrzone w potrawy wigilijne: pierożki, uszka, barszczyk, krokiety, ryby przyrządzone na różne sposoby.

Nasłodko były rogaliki i tu wspomnę, że o słodczyce zadbał też nasz wieloletni przyjaciel pan Leszek Cieciorowski, który zafundował naszym dzieciom kilka kilogramów czekoladowych łakoci, za co bardzo mu dziękujemy. MJ



## Puste miejsce przy stole

**To już 14. raz przy wigilijnym stole spotkali się samotni mieszkańcy gminy Gryfice, zaproszeni przez burmistrza Andrzeja Szczygła i kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Iwonę Małek.**

21 grudnia 2012 na wieczerzę wigilijną przyszło, bądź zostało przywiezionych busem, około 70. samotnych osób wraz z opiekunami.

Wśród innych zaproszonych gości byli: dyrektorzy szkół podstawowych, gimnazjów oraz ZSP im. Czesława Miłosza tj. szkół które w sposób czynny wspierały akcję Serce plus Święta, wolontariusze i harcerze. Radę Miejską reprezentował wiceprzewodniczący Grzegorz Łabędzki, obecni też byli radni z Klubu Ziemia Gryficka i PSL z wiceburmistrzem Waldemarem Wawrzyniakiem. Brak było radnych z Klubu Razem.

Gryfickie parafie reprezentowali księża, ks. Ireneusz Pastryk i ks. Kazimierz Półtorak. Uroczystą kolację poprzedziło wystąpienie burmistrza Gryfic, który przede wszystkim wspominał o pustym miejscu przy stole, które zawsze zajmował śp. ks. prałat Jerzy Sosna. To fakt, zostało puste miejsce nie tylko przy tym sto-

le. Ks. proboszcz Ireneusz Pastryk wspólnie z obecnymi odmówił modlitwę w intencji zmarłego ks. prałata. Schola z kościoła pw. WNMP zaśpiewała piosenkę „Puste miejsce przy stole” - smutną i przejmującą.

A później tradycyjnie łamano się opłatkiem składając sobie życzenia zdrowia i ogólnej pomyślności w nadchodzącym roku 2013.

I tu wydaje się istotna uwaga, burmistrz Gryfic ze swoją małżonką Joanną przełamali się opłatkiem z każdą osobą w sali i tak czynią od 14 lat. Nigdy nie czekali na to, że samotny do nich podejdziesz z opłatkiem, sami idą do ludzi. Skoro o tym piszę, to znaczy, że nie wszyscy tak postępują. Ale niech dalszy ciąg pozostanie milczeniem. Obfitość stołów zapewнили darczyńcy biorący czynny udział w Akcji Serce Plus Święta, o których pisaliśmy w ostatnim wydaniu gazety.

Potrawy były tradycyjne: pierogi z kapustą i grzybami, krokiety, czerwony barszcz, to potrawy na ciepło podawane przez pracowników MOPS-u, potrawy z ryb, ciasto i inne słodczyce, cytrusy. Stół był zaopatrzonej bardzo dobrze i nikt głodny z wieczerzy na pewno nie wyszedł.

Całe spotkanie umilały występy: scholi z kościoła pw. WNMP w Gryficach, zespół „Biss”, chór „Viola”. Atmosfera była miła choć z niejednych oczu popłynęły łzy, ale one dotyczyły wspomnień o tych, którzy odeszli. MJ



# Leokadia Dziemieńczuk - Moja droga do

## W ostatnim wydaniu naszego tygodnika przedstawiłam wigilijne wspomnienia z dzieciństwa na kresach pani Leokadii Dziemieńczuk.

Dzisiaj przedstawiamy ciąg dalszy wspomnień.

Red. - Kiedy Pani przyjechała do Gryfic? Czy przyjechała pani z całą swoją rodziną?

Pani Leokadia - Nie, do Gryfic przyjechałam tylko z mężem w 1957 roku. To był jeden z ostatnich transportów.

Red. - To znaczy, że cała rodzina pozostała na kresach wschodnich?

Pani Leokadia rozpoczyna swoją historię.

- Tak, rodzina pozostała na kresach. Tutaj, w Dziadowie, osiedlił się brat mojego męża, który był zesłany na Syberię, gdzie przeżył całe 12 lat. Jego transport z Syberii do Polski miał przystanek docelowy w Gryficach. Urząd Repatriacyjny przydzielił im gospodarstwo w Dziadowie. Pisał do nas listy, zapraszał, bo tęsknił, a do rodzinnych stron wrócić nie mógł. Ale ja wrócić - mówi pani Leokadia - jeszcze do czasu przed przyjazdem tutaj. W rok po zawarciu małżeństwa urodziłam synka. Miał osiem miesięcy, jak zmarł. Chorował, pojechaliśmy z nim do szpitala, tam dzieci chorowały na zapalenie opon mózgowych. Ja, młoda kobieta, żona i matka nieświadoma zagrożeń, wykonałam polecenie pielęgniarki czy lekarki, która kazała mi dziecko wykapać, bo inaczej do szpitala dziecka nie przyjmą. Takie mieli pomysły, czyste dziecko musiało być u nich dodatkowo wykapanie. Posłuchałam, bo cóż mogłam zrobić, a to był miesiąc luty, w szpitalu zimno. Żeby to było teraz, to wiedziałabym, co robić, ale wtedy? Musiałam dziecko wykapać, bo to był warunek przyjęcia do szpitala. Synek dostał zapalenie opon mózgowych i zmarł.

I cóż? Dwa lata po ślubie zostaliśmy we dwoje. Mieszkaliśmy z rodzicami męża, mieliśmy już przygotowany budulec na własny domek. Bo tam budowano domki drewniane, ale materiał też trzeba było kupić.

Brat męża często pisał listy z Polski, w każdym zapraszał do siebie. Z mężem długo rozważaliśmy przyjazd do Polski. W końcu postanowiliśmy, że żadnego domku w pobliskim miasteczku nie zbudujemy, że wyjeżdżamy. Sprzedaliśmy

budulec i krowę z posagu, kupiliśmy motocykl IŻ, taki z przyczepką, zabraliśmy ze sobą najbardziej potrzebne sprzęty, pamiętam, że była tam maszynka, trzydrzwiowa szafa na ubrania i pościel, maszyna do szycia, którą mam do dzisiaj. To wszystko nadaliśmy na bagaż.

Przyjechaliśmy do Stargardu Szczecińskiego, to był nasz punkt repatriacyjny, tutaj dodam, że byłam już w ostatnim miesiącu ciąży.

Ze Stargardu Szczecińskiego wysłaliśmy telegram do brata męża, że już jesteśmy. Na drugi dzień przyjeżdża samochodem córka brata z wujkiem i jedziemy do Dziadowa.

A w Dziadowie radość ze spotkania i uczucie ulgi na mój widok, a ja w wysoko zaawansowanej ciąży. Bratowa mówi mi, że mieli duży problem, bo w ich pięknym, dużym sadzie zamieszkała sobie sowa i co wieczór pohukiwała niosąc informacje o narodzinach dziecka. Bali się, że ich niepełnoletnia córka może do domu przynieść nieślubne dziecko, bo lubiła chodzić na potańcówki i zabawy, a wiadomo, co takie chodzenie może przynieść.

(Od red. Jeśli kogoś rozśmieszyło, że sowa swoim pohukiwaniem w sadzie, czy na drzewach rosnących w pobliżu domu przynosi jakieś informacje, to powiem tak: nasi dziadkowie i pradziadkowie nie tylko rozpoznawali, czy słyszeli śpiew skowronka na wysokim niebie. Ale w pohukiwaniu sowy słyszeli informacje o ślubie, o narodzinach i o śmierci. I w odczytywaniu głosu sowy nigdy się nie mylili. Ale to byli nasi dziadkowie i pradziadkowie. Dzisiaj nawet śpiewu skowronka nie słyszymy. Dlatego wierzenia naszych przodków szanować musimy).

Natomiast nas zasmucił widok brata męża, miał bardzo duży brzuch, efekt pobytu na Syberii i jedzenie wszystkiego, co wpadło w ręce, w tym kotów i psów. Tak opowiadał brat męża, w brzuchu zbierała się woda. Był częstym pacjentem szpitala w Gryficach, gdzie tę wodę ściągano.

Ale wróć do naszego przyjazdu. W Dziadowie osiedliło się kilka rodzin z naszych stron. Wszyscy przyszli do domu brata, gdzie było przygotowane suto przyjęcie dla wszystkich. Po długich rozmowach, wspomnieniach, trunku i dobrym jedzeniu, umyć i idziemy spać. Ja bardzo zmęczona podróżą i swoim stanem chciałam odpocząć. W nocy zbudziły mnie bóle porodowe. Budzę męża i mówię, że chyba będę rodzić. A on do mnie - co ty mi mówisz, jak ja nie wiem, jak z tego domu wyjść. Rozmowę usłyszała bratowa. Szybko wstała, rozpałała ogień podkuchnią, postawiła gar-

nek z wodą. Ty się umyj, przygotuj się. A ja idę do sołtysa zadzwonić po karetkę pogotowia. Karetka z Trzebiatowa przyjechała bardzo szybko i mnie zabrali do szpitala. To był listopad.

Później mąż mi opowiadał, że wstał rano, wyszedł przed dom i nie wie, gdzie mnie powieźli i jak się dowiedzieć, gdzie jestem.

A mnie zabrali o szarówce, o godz. 14.00 urodziłam syna, tego, który był dyrektorem w Cukrowni Gryfice. Syn otrzymał imię Roman.

Urodziłam syna i w sercu mam ogromny żal, bo na sali leżały też kobiety, żony wojskowych, do których mężowie przychodzili w odwiedziny, przynosili kwiaty. A ja tu sama, rozmawiać dobrze po polsku nie umiem. Mówiłam po polsku, ale z naszym śpiewnym akcentem. Jak urodziłam pierwszego syna, tam, w naszych stronach, to wszyscy byli, mama, siostry. A tu na sali samiuteńka. Na drugi dzień przyjechał mąż, bratowa i inni. To już była ulga. Wtedy do Trzebiatowa nie było, jak dzisiaj, autobusów czy busów co 30 minut. Moi przyjechali bryczką. I bryczką zabrali mnie ze szpitala do domu po porodzie. Pamiętam, kupiliśmy wiklinowe łóżeczko, żeby synek mógł spokojnie spać. Taki był nasz przyjazd połączony z porodem. Chcieliśmy, aby dziecko urodziło się w Polsce, ale na pewno nie spodziewaliśmy się tego, że na świat będzie chciał przyjść w drugi dzień pobytu na tej ziemi.

Trzy tygodnie miał synek, jak został ochrzczony, bo wiedzieliśmy, że z bratem jest coraz gorzej. Przed Bożym Narodzeniem brat męża poszedł do szpitala, stan był ciężki. Jak mąż ostatni raz odwiedził go w szpitalu, to uznał, że stan zdrowia Antka się polepszył, bo dobrze wyglądał, był bardzo rozmowny i sądził, że na święta wróci do domu.

W ostatnią niedzielę przed świętami prawie wszyscy pojechaliśmy do Gryfic na zakupy, bo była to niedziela handlowa. Przede wszystkim poszliśmy do kościoła na Mszę świętą, a później kobiety do sklepów, panowie do szpitala w odwiedziny do Antka. Po godzinie, może więcej, spotykamy się na placu i słyszymy, że Antek nie żyje. Płacę, bo liczyliśmy, że na wigilię wróci do domu chociaż na kilka dni. To było 21 grudnia 1957 roku.

Przed wigilią Antek został pochowany. W Dziadowie mieszkali państwo Młyńscy z rodziną, to oni nas wszystkich na wigilię zaprosili do siebie. Pierwsza nasza wigilia na tej ziemi była u ludzi obcych, ale życzliwych ponad miarę.

W Dziadowie mieszkaliśmy pół roku. Mąż znalazł pracę w Gryficach, dojeżdżał rowerem, ja z dzieckiem u rodziny brata męża. Ale jak każdy, chcieliśmy mieć swój własny ką. Mąż starał się o mieszkanie w Gryficach, ale co pójdzie do urzędu, to słyszy, że mieszkanie nam nie przysługuje, bo z punktu repatriacyjnego w Stargardzie Szczecińskim wyjechaliśmy na własne żądanie i tak napisali w karcie repatriacyjnej.

Nie wiem, czy jeszcze ktoś to pamięta, ale w Polskim Radiu była taka audycja pt. „Fala 56”, taki program interwencyjny.

W 1958 roku sołtysem Dziadowa był pan Symonowicz, znał nasze problemy z otrzymaniem mieszkania i był przekonany, że mieszkanie nam się należy i to nie jest ważne, w jaki sposób opuściliśmy punkt repatriacyjny.

Przyjdź - powiedział - napiszemy do „Fali 56”. Napisał, opisując naszą drogę do Gryfic. List wysłałam. Po dwóch tygodniach otrzymaliśmy odpowiedź, że mieszkanie musi zostać nam przydzielone. To była radość. Boże, jaka to była radość, że mamy własne mieszkanie, bo gmina nagle znalazła nawet trzy mieszkania do wyboru. Jaka była siła Polskiego Radia i Fali 56. Wybraliśmy mieszkanie przy ul. Leśnej, w pobliżu Kamiennej Bramy. Dzisiaj po nim już nawet śladu nie ma, ale wtedy będzie ogromna radość, choć mieszkanie było małe, ale swoje. W mieszkaniu nie było wody, gazu ani ubikacji. Wszystko było na zewnątrz, tj. woda i ubikacja. Człowiek był młody i nie widział w tych brakach szczególnych przeszkód, choć wodę trzeba było przynieść i wynieść, a mieszkanie było na pierwszym piętrze.

Pamiętam rodzinę państwa Wanagiel, mieszkających na parterze innego domu, ale przyległego do wspólnego podwórka, na którym bawiły się dzieci. I pamiętam, że dzieci bardzo często chodziły do pani Wanagiel po chleb z dżemem, własnoręcznie przez nią robionym.

Oczywiście prosiły ją, żeby mamie nie mówiła, bo raz, że zabroni chleba z dżemem, a dwa to przestanie pozwalać na podwórkowe zabawy. Chleb i dżem w domu był. Ale inaczej smakował ten od pani Wanagiel. Dzieci tak mają i tak miały. Dzisiaj nie ma już takich podwórek ani takich pań, jak pani Wanagiel, ani takich dzieci. Dzisiaj wszystko zabiera komputer i telewizor.

Na ulicy Leśnej mieszkaliśmy pięć lat. Tam też na świat przyszła córka. Nowe mieszkanie otrzymaliśmy w nowym bloku przy ul. Niepodległości, to już był raj na ziemi, woda



# Gryfic

ciepła, gaz, łazienka, wc, wszystko na miejscu.

Czas mijał, dzieci rosły i należało pomyśleć o większym mieszkaniu. I zamieniliśmy się na mieszkanie trzy-pokojowe. Był wydatek na remont, ale mąż pracował w PKS-ie, jako mechanik. Praca była zmianowa, więc jeszcze mógł dorobić w innym zakładzie. Ja nie pracowałam, w tym czasie byłam zajęta prowadzeniem domu i opieką nad dwójką dzieci. Później, jak córka poszła do pierwszej klasy szkoły podstawowej, to i ja poszłam do pracy, w aptecę.

Czy było tęskno za rodzinnymi stronami? Tak, ale jak dzieci były małe, to jeździłam z nimi dorodzców na urlop w czasie wakacji. Z tamtego też czasu pamiętam łzy ojca. Pytany, dlaczego płacze, zwykle mówił - Twoje dzieci tak pięknie mówią po polsku, a te tutaj coraz częściej zapominają ojczystej mowy. Mówił o naszym kościółku zamienionym na magazyn. Mówił o smutnych sprawach, których nie mógł zmienić tam, ani my tutaj. Dzisiaj tu jest mój dom i moja rodzina. Tutaj jest mojaradość i szczęście.

Czasem w snach widuję umajone kwieciami łąki i złote kłosa na polach z rodzinnych stron, ale to w snach. Żyję tu i jest dobrze. Kościółek też mam blisko i jestem w nim codziennie. Dzieci i wnuki otaczają mnie bardzo dobrą opieką. Czy potrzeba czegoś więcej? Jamogę tylko dziękować Bogu za to, co mi dał i jak dał przeżyć moje życie. Myślę, że żyliśmy uczciwie wobec Boga i ludzi. I niech tak będzie nadal. -

Na tym zdaniu kończymy wspomnienia pani Leokadii Dziemięczuk. Wysłuchała M.J.

# Mają dość bandytyzmu!

**Gryfice, 18.01.2011**  
**Komendant Powiatowy Policji w Gryficach**

W związku z regularnym zakłócaniem ciszy nocnej na ul. Ks. St. Ruta, odcinek deptak, oraz ciągłymi wybrykami chuligańskimi i niszczeniem mienia zarówno prywatnego (wybijanie szyb, niszczenie rynien, dewastacja elewacji i ogrodzeń) jak i miejskiego - dotyczy to niszczenia śmietników, znaków drogowych, ławeczek, załatwianie się w miejscach publicznych).

My poniżej podpisani mieszkańcy oraz handlowcy zwracamy się o wyegzekwowanie porządku, ciszy nocnej i bezpieczeństwa naszego i naszego mienia. Postulujemy o zwiększenie w tym rejonie sił Policji, regularne patrole oraz monitorowanie elektroniczne tego terenu lub cofnięcie koncesji na alkohol w pobliskich lokalach, ponieważ większość wyżej wymienionych czynów powodują goście tych lokali (wychodzą z napojami alkoholowymi, powodują burdy, wykrzykują niecenzurowane słowa i niszczą mienie). Mamy nadzieję, że nasze pismo zostanie potraktowane poważnie i w najbliższym czasie zauważymy efekty Pana pracy jako komendanta tu-tejszej Komendy Policji.

*Z wyrazami szacunku,  
Podpisało trzynaście osób.*

**Jak wynika z daty pisma, to 18.01.2013 r. miną dwa lata.**

Sygnatariusze pisma do dziś tj. 2.01.2013 r. nie otrzymali żadnej odpowiedzi od Komendanta Powiatowej Policji w Gryficach, ani też nie zauważyli, żeby na tzw. deptaku co-



kolwiek się zmieniło. Wandalizm i niszczenie mienia trwa w najlepsze.

Sygnatariusze pisma mają dość bezprawia w centralnym miejscu powiatowego miasta. Uważają, że płacąc podatki mają prawo wymagać zapewnienia im bezpieczeństwa osobistego i mienia, jakie posiadają. Mają dość własnych interwencji, wzywania policji, pogotowia ratunkowego po kolejnych awanturach na deptaku. I dość stwierdzeń interweniującej policji, że oni tu nic nie mogą zrobić. Jeżeli policja na tak krótkim odcinku drogi nie potrafi zapewnić bezpieczeństwa po godz. 20.00, to po co w ogóle w Gryficach istnieje? - pytają.

W grudniu minionego roku kolejny raz na deptaku został pobity człowiek, nie dość, że został skatowany, to jeszcze skakali po nim. Kałuża krwi była widoczna przez kilka dni na bruku. Wezwane pogotowie przyjechało po 15 minutach od we-

zwania, mimo, iż centrum zarządzania kryzysowego jest w odległości 100m. Być może karetka była w terenie. Być może, już tak przyzwyczajono się do mordobicia na deptaku, że reakcja na wezwanie była opóźniona.

Sygnatariusze pisma do policji tego nie wiedzą ani też nie osądzają. Chcą mieć spokój i nie zakłócanie ciszy nocnej przez bywalców istniejących przy deptaku niby kawiarni czy pubów. Chcą też, by deptakiem można było przejść spokojnie, niezależnie od pory dnia i nocy i nie być narażonym na zaczepki i wyzwiska, chcą by nikt do nich nie wyciągał łapy po 20gr czy też 20zł, bo zabrakło na piwo w pobliskim barze.

Od red. Żeby w tym miejscu było bezpiecznie, to wspólne działanie muszą podjąć Policja, Straż Miejska i Urząd Miejski, który może cofnąć koncesje na alkohol. MJ

## Bezrobocie w powiecie gryfickim

Z danych statystycznych umieszczanych na stronie internetowej Powiatowego Urzędu Pracy wynika, iż w miesiącu października 2012 r.

1. Liczba bezrobotnych - 4651 osób.
2. W tym kobiet - 2475.
3. W tym z prawem do zasiłku to jedynie 1123 osoby.
4. Stopa bezrobocia - 22,2 %.

Brak danych za miesiące listopad i grudzień 2012 r., co może dowodzić, że w PUP pracuje zbyt mało osób i nie ma kto uzupełnić statystyki za cały rok. Ale wystarczy, że starosta na sesjach Rady Powiatu mówi, że jest dobrze, nawet bardzo dobrze.

Jednak na stronie Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Szczecinie widnieje już liczba bezrobotnych w naszym powiecie w listopadzie i są to 5062 osoby. W naszej małej ojczyźnie bezrobocie wzrosło od października aż o 411 osób. Czy wzrost bezrobocia w naszym powiecie oznacza, że jest dobrze? MJ

List do redakcji

## Gryficki cyrk...

Jestem zwykłym mieszkańcem gminy Gryfice jakich wielu. Tak jak wielu, tak i ja zasiłałem armię bezrobotnych, tu patrz armię bez prawa do zasiłku i inne tam.

O absurdalnych tonach bzdurnych papierów, jakie trzeba wypełnić w opiece, co by coś tam dostać, a co do niektórych to trzeba by było zatrudnić kilku prawników, żeby się w tym połapali, można by było poematy pisać. Niestety na naszą „kochaną” biurokrację nic tu nie pomożemy. Można jedynie z miną zdziwionego bezrobotnego spytać, czy oni makulaturę tam zbierają, by ją potem sprzedać i coś tam z tych pieniędzy potem nam pomóc.

Dowiedziałem się ostatnio w Urzędzie Pracy w Gryficach, że już jest kasa na tzw. roboty publiczne. Niestety tu kolejny cyrk gryficki i jak w „czeskim filmie”, nikt nic nie wie. Wiadomo nie od dziś, że niepodzielna od lat władzę naczelną nad PUP Gryfice ma nasz „kochany” starosta Sać i to on tym wszystkim rządzi. Faktem jest, że jakieś tam roboty publiczne w ubiegłym roku były i paru ludzi do drogówki poszło, ale to chyba większość popleczników pana starosty, a wiadomo, armia bezrobotnych dalej nie ma nic. No więc można jedynie spytać, czy ta kasa pójdzie na załatwienie „kosmicznych” dziur, jakie to w powiecie gryfickim się znajdują, czy no nie wiem na co? A może i coś tam panu burmistrzowi się co nieco z tej kasy dostanie? Dobrze by było, by ktoś konkretnie się wypowiedział w tej kwestii. Tylko uwaga panie starosto i panie burmistrzu - trochę jeszcze do tych wyborów zostało i my bezrobotni nie chcemy obietnic typu gruszki na wierzbie, czy banany na sośnie. Oczekujemy konkretów, a nie banialuk, od których na co dzień - czytając to co się tam w gminie czy starostwie dzieje - nas głowa boli.

Z poważaniem, bezrobotny bez prawa do zasiłku. (Dane do wiadomości redakcji).

# KOLEDOWANIA NADSZEDŁ CZAS...

(KARNICE) „Czas spokoju, czas radości, czas nadziei i miłości... Czas dziwny, inny niż pozostałe dni w roku- czas Świąt Bożego Narodzenia. Za oknami biało, cicho, niebo rozświetlone gwiazdami, a tu u nas błyszczą kolorowe światełka, stoi symboliczna choinka, żłóbek i płonie lampka z Betlejemskim Ogniem, który ma nam przynieść ciepło i rozgrzać nasze serca. Zbliża się „Cicha noc, święta noc”, a wokół rozbrzmiewają kolędy”.

Prawie wszyscy o tym wiedzą, że polskie kolędy są najpiękniejsze pod względem treści i melodii. Nadto w porównaniu z innymi narodami tych kolęd mamy najwięcej.

Kolędy stanowią cenny skarb w naszym dziedzictwie kulturowym.

W okresie Bożego Narodzenia, a szczególnie w wieczór wigilijny radują serca Polaków. By tak nadal było, mamy obowiązek dbać o ten skarb narodowy, by go nie zgubić. Musimy śpiewać kolędy w naszych mieszkaniach, wspólnie w rodzinach i na różnych spotkaniach. Nie możemy zadowalać się słuchaniem tylko kolęd nadawanych przez telewizję lub w radiu.

Dlatego 17.12.2012r. w Gminnym Domu Kultury odbył się „Konkurs Kolęd i Pastorałek” zorganizowany przez Zespół Szkół Publicznych w Karnicach, której dyrektorem jest Pani Teresa Szydłowska. Dzieci i młodzież ze Szkoły Podstawowej w Cerkwicy oraz Zespołu Szkół Publicznych w Karnicach już po raz piąty spotkały się na wspólnym koledowaniu.

Konkurs miał na celu umożliwienie dzieciom i młodzieży prezentowanie swoich umiejętności i zdolności wokalnych na scenie a przede wszystkim podtrzymywanie tradycji śpiewania kolęd i pastorałek.

Szczególnie pięknie zaprezentowały się dzieci z najmłodszych oddziałów, które śpiewały nie tylko pięknie ale również prezentowały się w niezwykłych, świątecznych strojach.

Zainteresowanie Konkursem było ogromne. Jury w składzie: Teresa Szydłowska - dyrektor Zespołu Szkół Publicznych w Karnicach, Halina Maślaj - dyrektor Szkoły Podstawowej w Cerkwicy, Ewa Trębicka - dyrektor Gminnego Domu Kultury oraz Elżbieta Maślaj - dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w



Karnicach, przesłuchało 16 zespołów wokalnych. Zgodnie z regulaminem Konkursu, wszyscy uczestnicy otrzymali drobne, słodkie upominki a laureaci zostali wyróżnieni nagrodami rzeczowymi.

Pierwsze miejsca otrzymali:  
W kategorii Przedszkola: oddział Ob  
W kategorii SP I-III: klasa III ZSP w Karnicach  
W kategorii SP IV-VI: klasa VI  
W kategorii Gimnazjum: klasa II a

## Paczki dla potrzebujących



(POWIAT) W okresie świątecznym członkowie SLD w powiatu gryfickim zorganizowali paczki świąteczne dla potrzebujących.

Mikołaj zawitał do wielu rodzin, zwłaszcza wielodzietnych, dostarczając artykuły żywnościowe oraz słodczyce. Po wywołaniu i oprawieniu, każda rodzina otrzyma także zdjęcie z Mikołajem, co zwłaszcza dla

dzieci, będzie niezwykłą pamiątką. Nie jest to jednorazowa akcja, SLD w powiecie na bieżąco monitoruje sytuację wielu potrzebujących rodzin i pomaga im w rozwiązywaniu codziennych problemów.

*Damian Syjczak*

Nazdjęciem przewodniczący SLD w Powiecie Gryfickim Wiesław Szydliku jednej z rodzin w gminie Karnice.

## Jasełka szkolne w Brojcach



W przedświąteczne dni mają miejsce spotkania przy wigilijnym stole. Wigilia i Boże Narodzenie to najprzyjemniejszy okres w życiu Polaków.

Tonie tylko czas oczekiwania na przyście Jezusa, ale to także czas wybaczenia i pojednania, którego w

dzisiejszych czasach bardzo ludziom potrzeba.

Dnia 21. 12. 2010 roku w Szkole Podstawowej w Brojcach p. Justyna Woško-Kawka wraz z uczniami klasy III i II przedstawiła jasełka szkolne. Oprawę muzyczną przygotowała p. Halina Goszczyńska. JWK

# Przedświąteczne granie...

(GRYFICE) Czwartkowy wieczór, rozbrzmiewające trąbki, puzony, tętniący gwarem Gryficki Dom Kultury oraz młodzi muzycy oczekujący przy drzwiach wejściowych na swoich bliskich. Tak można podsumować to, co się działo 20 grudnia 2012 roku. W ten właśnie charakterystyczny dla siebie sposób Młodzieżowa Orkiestra Dęta Ochotniczej Straży Pożarnej w Gryficach, działająca w Gryfickim Domu Kultury szykowała się do koncertu podsumowującego miniony rok.

Kilka minut po godzinie osiemnastej trzydziestu muzyków siedziało już na scenie, oczekując na ostatnich gości, którzy bardzo licznie zapelnili widownię Gryfickiego Domu Kultury. Wśród zaproszonych gości nie zabrakło wiceburmistrza Waldemara Wawrzyniaka, sekretarza gminy Wandy Piwoni oraz proboszcza Parafii p.w. WNMP w Gryficach ks. dr. Kazimierza Półtoraka. Gościł również Jan Major radny gminy Gryfice, wspierający działania orkiestry. Sala zapelniała się w kilka minut, głównie przez rodziców, dziadków, przyjaciół oraz zapraszanych gości. Kilka mi-

nut po godzinie osiemnastej rozpoczął się koncert, który poprowadzili muzycy orkiestry Adam Malicki i Damian Walczak.

Z okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia orkiestra wykonała najpiękniejsze i najbardziej znane kolędy, między innymi „Do Szopy Hej Pasterze”, wersję instrumentalno-wokalną z orkiestrą gościnnie zaśpiewała Katarzyna Florjańczyk, solo na flecie poprzecznym zagrał Aleksander Nogalski. „Przybieżeli do Betlejem”, „Mędrcy Świata”, „Do Szopy Hej Pasterze” - to tylko niektóre z pozycji zaprezentowanych podczas wczorajszego koncertu. Na zakończenie części świątecznej została wykonana „Cicha noc” - solo na saxofonie tenorowym zagrał Adam Malicki.

W drugiej części koncertu orkiestra zagrała również wiele innych, mniej lub bardziej znanych melodii, min. „Płonie stodoła” Czesława Niemena, z towarzyszeniem orkiestry zaśpiewała Amanda Piaskowska, muzyka z filmu „Piraci z Karaibów”, „Part Rock Anthem”, cover Eltona Johna z filmu „Król Lew” - „Can You Feel The Love Tonight”.



Podsumowując wieczór, w imieniu własnym oraz kapelmistrza Krzysztofa Malickiego, młodzi muzycy życzyli wszystkim spokojnych, rodzinnych Świąt Bożego Narodzenia oraz wszelkiej pomyślności w nadchodzącym 2013 roku. Na zakończenie części oficjalnej zabrał głos wiceburmistrz Waldemar Wawrzyniak, słowo wygłosił również ks. proboszcz Kazimierz Półtorak.

Popołudniowe, przedświątecz-

ne spotkanie młodzieży oraz ich gości zakończył słodki poczęstunek przygotowany przez rodziców orkiestry oraz GDK.

MOD

## Mistrzyni języka angielskiego



Uczennica klasy IB z Gimnazjum nr 1 w Gryficach, Magdalena Węsek, uzyskała 15 lokatę w kraju oraz tytuł laureata w konkursie języka angielskiego „Olimpus”.

Nasza uczennica od dawna interesuje się językiem angielskim i literaturą. Prowadzi blog internetowy, jest członkinią grupy o podobnych zainteresowaniach na jednym z portali internetowych, ma przyjaciół na całym świecie. Wcześniej, jako pierwsza w powiecie gryfickim, Magda zakwalifikowała się do finału wojewódzkiego organizowanego przez Zachodniopomorskie Kuratorium Oświaty Konkursu Języka Angielskiego dla uczniów szkół gimnazjalnych. Finał ten będzie przeprowadzony 21 lutego 2013. Naszej uczennicy życzymy tradycyjnie „połamania pióra” oraz dalszych sukcesów w przyszłości!

Iwona Krasowska

Zaproszenie na wydarzenie kulturalne w Gryficach

## Herbertowska lekcja poezji

(GRYFICE) 21 stycznia 2013r. w Gryfickim Domu Kultury o godz. 11.00 Przemysław Tejkowski zaprezentuje monodram „Ostatnie tango z Herbertem”.

Premiera spektaklu odbyła się we wrześniu 2012r. w ramach XIII „Herbertiady” w Kołobrzegu. Monodram na kanwie poezji wybitnego polskiego poety, eseisty, dramaturgo, pisarza, twórcy słynnego cyklu poetyckiego „Pan Cogito” Zbigniewa Herberta. Uczniowie szkół ponadgimnazjalnych z powiatu gryfickiego będą mieli okazję obejrzeć spektakl, w którym główny bohater, kłoszard, rzucony na śmietnik życia, stara się w rytmie tanga rozgryźć jego tajemnicę wydobywając z ciszy wiersze poety.



Przemysław Tejkowski, aktor, absolwent PWST w Krakowie, w latach 2007-2011 dyrektor Teatru im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie,

w dorobku ma około 60 ról teatralnych oraz kilka filmowych. Autor programów telewizyjnych, audycji i słuchowisk radiowych. (MD)

Gazeta Gryficka w Internecie: [www.wppp.vel.pl](http://www.wppp.vel.pl)

**Ogłoszenie można nadać emailem: wppp1@wp.pl**

(wpłata na konto)

PKO BP Oddział 1 w Łobzie  
72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

## MIESZKANIA

### Powiat świdwiński

Sprzedam mieszkanie w bloku w Sławoborzu, 2 pokoje z kuchnią + duży balkon, po kapitalnym remoncie, c.o., c.w. własne gazowe. Mieszkanie nie wymaga wkładu finansowego. W miejscowości kościół, bank, szkoły, przychodnie lekarskie, sklepy i poczta. Cena do uzgodnienia. Tel. 500 308 446

Kępczewo – 5 km od Świdwina-sprzedam mieszkanie 3 pokojowe, 66,5 mkw. I piętro, mieszkanie wewnętrzne + garaż. Tel. 503 430 152

### Powiat łobeski

SPRZEDAM MIESZKANIE W WĘGORZYNIE! Powierzchnia 53m<sup>2</sup>, w bloku na II piętrze. 2 pokoje + piwnica. Mieszkanie własnościowe spółdzielcze. Cena: 110 tys. Tel.: 663 248 859

Sprzedam mieszkanie 63 mkw. w Węgorzynie. Tel. 691 515 758

Do wynajęcia kawalerka w Łobzie Tel. 889 072 373

## INNE

### Powiat łobeski

MEBLE KA-MAR. Duży wybór mebli używanych Łobez ul. Bema ( hale ZNMR). Tel. 721 766 576. Zapraszamy.

Szybkie kredyty na dowód osobisty Tel. 604 221 339.

Niedrogo sprzedam zdemontowany piec kaflowy. Tel. 667-329-389.

Zespół muzyczny na każdą okazję - PROMOCJA - tel. 604 221 339.

## BIZNES

### Powiat łobeski

Lokal użytkowy ok. 30 mkw. w centrum Łobza (główne skrzyżowanie miasta) do wynajęcia od 01.02. 2013 r. Idealny pod działalność usługową np. gabinet stomatologiczny. Dostępne są: media, internet, monitoring zewnętrzny oraz miejsce na reklamę/szyld swojej działalności. Tel. 501 894 828.

## USŁUGI

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego: Łobez, ul. Wacława 2 (Os. Książąt Pomorskich). Tel. 091 397 59 24, 505 972 167.

### Powiat łobeski

Cyklinowanie i lakierowanie parkietów i desek podłogowych. TANI I DOBRZE. Tel. 505 964 520

### Powiat gryficki

Sala w Pogorzeliczy do wynajęcia na wesela. Możliwość zakwaterowania. Atrakcyjne ceny. Kontakt tel. 502 412 274.

### Powiat świdwiński

Rzuć palenie – wystarczy 1 zabieg: nerwice, depresje, alergie, nadwaga. Gabinet Świdwin, tel. 880 400 739.

## Region

Tłumacz przysięgły j. francuskiego. Kołobrzeg. Tel. 094 3521058 , 694 667 941.

GARAŻE, WIATY BLASZANE, DOWÓZ GRATIS, MONTAŻ. Tel. 598 334 536, 605 286 058, 661 953 331. PRODUCENT GOSTAL PRZECHLEWO. U nas najtaniej

## ROLNICTWO

Kupię byczki, jałówki do 400 kg. Tel. 783-678-070.

**Bohnhorst Interhandel**

Kupujemy pszenicę paszową i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, owies, kukurydzę, rzepak, lubin, bobik, peluszkę, groch oraz słonecznik.

Sami odbieramy, konkurencyjne ceny, szybka płatność!

Pełen pakiet ubezpieczeń rolnych!

Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o.  
Tel. 91 43 57 720, 91 43 141 43.

## PRACA

### Powiat gryficki

Przyjmę do pracy w barze w Gryficach panią ze znajomością obsługi kasy fiskalnej na umowę zlecenie. Tel. 603 083 437.

### Powiat świdwiński

Przyjmę do pracy w gospodarstwie rolnym traktorzystę, kombajnistę na nowoczesny sprzęt rolniczy (możliwość zamieszkania). Tel. 887 101 209.

Przyjmę stróża do pracy w gospodarstwie rolnym, rencistę lub emeryta. Tel. 887 101 209.

## MOTORYZACJA

Sprzedam samochód osobowy Nissan Micra, rocznik 2000, tel. 504041477 lub 91 397 4006.

## NAUKA

### Powiat łobeski

Matematyka pomoc. Łobez Tel. 516 166 301

## NIERUCHOMOŚCI

### Powiat łobeski

Wynajmę w centrum Łobza lokal użytkowy 50 mkw. na sklep, usługi, biuro. Tel. 691 305 860.

### Powiat gryficki

Podnajmę część lokalu w centrum Gryfic kosmetyczce (ale nie konieczne). Wiadomość pod tel. 501-141-136.

Wynajmę domek jednorodzinny 75 mkw. w Trzebiatowie, umeblowany, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, wc, czynsz + media. Tel. 505 389 183

Garaż murowany przy ul. Litewskiej sprzedam. Gryfice Tel. 609 662 729

Kupię gospodarstwo lub grunt rolny. Tel. 664 944 635

## Region

Sprzedam dom w Skierniewicach (woj. łódzkie), piętrowy, dwa osobne wejścia – dla dwóch rodzin, pow. 120 mkw., do lekkiego remontu, zagospodarowany ogród 1.450 mkw. Blisko stacja PKP, kościół, szkoła. Tel. 46 832 53 38 po godz. 17-tej.

**MK KWADRAT**  
NIERUCHOMOŚCI

ul. Niepodległości 28 Łobez 73-150  
500 702 855  
500 702 884  
www.mk-kwadrat.pl

**DZIAŁKI NA SPRZEDAŻ**

LOBEZ ul. Magazynowa - działka inwestycyjna o pow. 3051mkw z magazynem-CENA 160.000 zł	- CENA 225.000 zł
LOBEZ - teren inwestycyjny z zabudowaniami	- 200.000 zł
LOBEZ ul. Magazynowa - działka komercyjna z magazynami o pow. 6599mkw-CENA 320.000 zł	- CENA 45.000 zł
TUCZE - działka budowlana o pow. 2700 mkw	- CENA 298.000 zł
ZAGOZD - działka o pow. 1 ha pod obsługę turystyczną	- CENA 25.000 zł
BELCZNA - działka budowlana o pow. 3399 mkw	- CENA 79.000 zł
CIESZYNO - działka rolna o pow. 46800 mkw	- CENA 298.000 zł
CZAPLINEK- działka rolna o pow. 1,99 ha	- CENA 25.000 zł
LABUŃ MAŁY - możliwość zabudowy pow. 3003 mkw	- CENA 70.000 zł
LABUŃ MAŁY - działka o pow. 6000 mkw	- CENA 55.000 zł
LOBEZ - działka z war. zabudowy o pow. 902 mkw	- CENA 58.000 zł
LOBEZ - działka budowlana w użytkowaniu wieczystym o pow. 532 mkw	- CENA 68.000 zł
LOBEZ - działka budowlana o pow. 570 mkw	- CENA 72.000 zł
LOBEZ - działka z war. zabudowy o pow. 921 mkw lub 1000 mkw	- CENA 78.000 zł
LOBEZ - działka z war. zabudowy o pow. 1011mkw	- CENA 93.000 zł
LOBEZ - działka budowlana o pow. 1044 mkw	- CENA 100.000 zł
LOBEZ - 2 działki z war. zabudowy obok siebie, pow. 902 i 900 mkw	- CENA PROMOCYJNA 100.000 zł
LOBEZ - działka o pow. 6042 mkw	- CENA 181.000 zł
LOBEZ - teren przemysłowy zabudowany halą, pow. 1776 mkw	- CENA 700.000 zł
LOBEZ - działka inwest. z zabudowaniami, centrum miasta, pow. 3545 mkw	- CENA 850.000 zł
LOBEZ - działka przemysłowa 7351mkw, teren parku przemysłowego	- CENA 1.122.000 zł
LOBEZ - teren inwestycyjny wraz z zabudowaniami	- CENA 2.400.000 zł
LOBEZ (okolica) - działka o pow. 5,47 ha	- CENA 330.000 zł
LOBEZ (okolica) - zakład produkcji wyrobów betonowych ze stolarnią	- CENA 1.800.000 zł
RADOWO MAŁE - działka o pow. 841mkw, wydane warunki zabudowy	- CENA 12.000 zł
RADOWO MAŁE - 4 działki, pow. od 867 - 1143 mkw, warunki zabudowy	- CENA 34.000 zł
RADOWO MAŁE (okolica) - pow. 3484 mkw	- CENA 48.000 zł
RESKO - działka budowlana, pow. 382 mkw	- CENA 45.000 zł
RESKO - kompleks działek o pow. 3000 - 4400 mkw	- CENA 11 zł/ mkw
RYDZEWO - działka z własną linią brzegową o pow. 11388 mkw	- CENA 510.000 zł

BEZPŁATNA POMOC W UZYSKANIU KREDYTU - OFERTA 20 BANKÓW

Dając ogłoszenie drobne do Gazety Gryfickiej ukaże się ono w tej samej cenie także w trzech innych naszych gazetach: Tygodniku Łobeskim, Tygodniku Pojezierza Drawskiego i Wieściach świdwińskich

To niedrogo - sprawdź: Gryfice, ul. Wałowa 8/7, tel. 694-664-745, email: gazetagryficka@wp.pl

## Wigilia w szkole podstawowej w Dargosławiu



**(BROJCE)** Uczniowie wraz z wychowawcami zorganizowali 21 grudnia 2012 r. wigilie klasowe.

Wszyscy wyczuli podniosłą atmosferę zbliżających się Świąt. Nie

zabrakło opłatka, życzeń oraz pięknie nakrytych stołów. Przy okazji śpiewano kolędy i wymieniano się spostrzeżeniami na temat wieczory wigilijnej w domach rodzinnych.

*Dorota Klim*

## Bajkowe spotkanie



**(GRYFICE)** W Oddziale dla dzieci Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gryficach odbyło się 20 grudnia 2012 r. kolejne spotkanie czytelnicze, tym razem dla uczniów kl. I a z SP 4 w Gryficach, którzy przybyli ze swoją nauczycielką Danutą Bezczyńską.

Imprezę czytelniczą przygotowały i poprowadziły uczennice klasy II a z Gimnazjum Nr 2 w Gryficach, w ramach realizacji swojego szkolnego projektu. Nad przebiegiem czuwały nauczycielki: Małgorzata Gąsior i Marzena Wyczkowska. „Występ” składał się z głośnego czytania baśni H. CH Andersena, nawiązują-

cych do Świąt Bożego Narodzenia oraz zimy. Między poszczególnymi bajkami dzieci wesoło się bawiły, ponieważ pływały między nimi śnieżynki, aniołki, figlarny kot i groźna czarownica. Bajkowe postacie częstowały małych gości słodyczkami, więc zabawa była również słodka. Dodatkowo można było zdobyć coś pysznego za udział w konkursie polegającym na namalowaniu pomysłu wystrojonej choinki. Powstały piękne ilustracje - tym samym nie było przegranych miejsc. Za miłe spotkanie pierwszaki odwzajemniły się śpiewaniem kolęd. Mam nadzieję, że miła atmosfera towarzyszyła każdemu do samych świąt. A. Burda

## Jasełka w gimnazjum



**(GRYFICE)** Magię Świąt Bożego Narodzenia można było odczuć w Gimnazjum nr 1 w Gryficach już kilka dni przed Wigilią.

Jak co roku uczniowie Gimnazjum nr 1, pod opieką nauczycieli, przygotowali Jasełka 20 grudnia 2012 r. Utrzymane w tradycyjnym klimacie spodobały się wszystkim tym, którzy szczerze wypełnili salę w Gryfickim Domu Kultury. Piękna scenografia, muzyka i wspólne kolędowanie spowodowa-

wało, że przez ten czas czuliśmy się jak jedna wielka rodzina. Opiekunem młodzieży była pani Alina Lewicka, nauczyciel religii, oprawę muzyczną zapewnił pan Jacek Ślusarczyk. W przedstawieniu wzięli udział uczniowie z klas: II a, II b, III a, III b, III c. Po raz kolejny dobro zwyciężyło nad złem, a światłość zwyciężyła nad ciemnością. Jasełka stanowiły jeden z elementów miłych wydarzeń, w jakie obfitowały w Gimnazjum nr 1 w okresie przedświątecznym. Wszyscy uczniowie spotkali się na klasowych wigiliach wraz z wychowawcami. Było dużo świątecznego jedzenia, życzeń i prezentów. ML



# Kalendarz IPN ze znaczkami poczty podziemnej

Znaczki i stemple podziemnej „Solidarności” i innych ugrupowań opozycyjnych z lat 80., będących w zbiorze Henryka Mruka z Publicznego Gimnazjum w Trzebiatowie oraz Dariusza Śpiwaka znalazły się w oficjalnym kalendarzu Instytutu Pamięi Narodowej na 2013 rok. Kalendarz zaprezentowany został na XXI Targach Książki Historycznej w Warszawie.

Poczta podziemna Solidarności oraz innych organizacji niepodległościowych datuje się na lata 1982-89, czyli od wprowadzenia stanu wojennego do pierwszych częściowo wolnych wyborów 4 czerwca 1989 roku.

- *Pomysł wydania znaczków poczty podziemnej będących w mojej kolekcji narodził się w samym Instytucie Pamięi Narodowej. To ważne, aby w ten sposób móc uczyć młodsze pokolenie o historii naszego kraju* - powiedział Henryk Mruk, nauczyciel z trzebiatowskiego gimnazjum.

W pracach nad przygotowaniem kalendarza brała udział także Agnieszka Rowska - nauczycielka z trzebiatowskiego gimnazjum.

Znaczki Solidarności podziemnej pełniły ważną rolę w walce z reżimem komunistycznym. Oprócz wartości poznawczych i artystycznych były dla ludzi symbolem braku ule-

głości wobec władzy. Dochód ze sprzedaży znaczków przeznaczony był na utrzymanie podziemnych struktur Solidarności. Pieniądze otrzymane z ich sprzedaży pokrywały koszty papieru i innych materiałów poligraficznych. Cena znaczka już w okresie jego wydawania była stosunkowo wysoka, stanowiła formą cegiełki wspierającej Solidarność.

Szczególność znaczków z tego okresu wynika z faktu, że nie były one wydawane oficjalnie lecz drukowały je niezależne drukarnie w konspiracji przed reżimem. Za ich posiadanie lub rozprowadzanie można było się narażać na kary więzienia i inne szykany. Czynem wręcz heroicznym było drukowanie czegośkolwiek poza oficjalnym obiegiem.

Można wyróżnić kilka rodzajów wydań „pocztowych” Solidarności, m.in. pocztę strajkową i obozową, znaczki oraz stemple z Wojskowych Obozów Specjalnych, a także innych organizacji niepodległościowych.

Znaczki i stemple z kolekcji Henryka Mruka, mieszkańcom Trzebiatowa zostały zaprezentowane w ubiegłym roku podczas okolicznościowej wystawy. W tym roku z okazji rocznicy wprowadzenia stanu wojennego specjalną wystawę przygotowali uczniowie Publicznego Gimnazjum w Trzebiatowie. (o)



## Bożonarodzeniowe jasełka w Bieczynie

W sobotni wieczór, 29 grudnia br. w świetlicy wiejskiej w Bieczynie zorganizowane zostały Bożonarodzeniowe Jasełka, w których udział wzięli licznie przybyli mieszkańcy wsi.

- *Przygotowania do Jasełek trwały blisko dwa miesiące. Dzieci bardzo chętnie wzięły w nich udział i sumienie przygotowywały się do odtworzenia swoich ról* - powiedziała Anna Procanin, sołtys Bieczyna. Zorganizowane Jasełka były pierwszym takim wydarzeniem we wsi. Po zakończeniu przedstawienia do najmłodszych mieszkańców przyszedł długo oczekiwany Święty Mikołaj wraz z workiem prezentów.

Sołtys i Rada Sołecka, za pomoc w organizacji Jasełek dziękują: Polskiemu Górnictwu Naftowemu i Gazownictwu z Zielonej Góry, firmie Jeronimo Martins Polska, GS Samopomoc Chłopska w Trzebiatowie oraz Open Finance z Warszawy. (o)



Zwiększyła się liczba zawieranych małżeństw

## Gmina Trzebiatów w liczbach

(TRZEBIATÓW) Urząd Stanu Cywilnego w Trzebiatowie podał statystyki za 2012 rok.

Gminę Trzebiatów zamieszkuje 16 781 osób (w tym czasowo: 236);  
- w roku 2012 zawarto 130 związków małżeńskich;  
- urodziło się 150 dzieci (w tym 25 poza granicami Polski);  
- zmarło 140 mieszkańców.

Z danych wynika, że w porównaniu z 2011 rokiem zwiększyła się liczba zawieranych małżeństw. UM

# XI Gryficki Cross Mikołajkowy



**(GRYFICE) 20 grudnia już po raz jedenasty odbyły się masowe zawody przełajowe dla dzieci i młodzieży ze szkół powiatu gryfickiego.**

Gryficki zimowy Cross Mikołajkowy rozpoczyna kolejną XI edycję Grand Prix Powiatu Gryfickiego w Biegach Przełajowych. Organizator zawodów Powiatowy Ludowy Międzyszkolny Klub Sportowy Chrobry Gryfice przy współudziale Liceum Ogólnokształcącego w Gryficach i Wydziału Promocji Starostwa Gryfickiego przygotował trasy, na których mogły rywalizować dzieci ze szkół podstawowych, młodzież gimnazjalna i ponadgimnazjalna. Mimo lekkiego chłodu, pogoda sprzyjała biegającym.

Po wysiłku, każdy zawodnik

otrzymał coś kalorycznego i gorącą herbatę przygotowaną przez gryficki Dom Pomocy Społecznej, za którą wszyscy zawodnicy, opiekunowie i kibice serdecznie dziękują.

Wyniki potwierdzają, że w sporcie tak jak w nauce wcześniejsze przygotowanie ma wpływ na wynik końcowy, zwycięstwa odnosili zawodnicy (uczniowie) trenujący w klubach lub systematycznie ćwiczący na SKS-ach.

Po zakończeniu rywalizacji odbyło się podsumowanie X jubileuszowej Edycji Grand Prix w Biegach Przełajowych, puchary dla najlepszych szkół ufundowane przez Starostwo Gryfickie i statuetki dla trzech najlepszych zawodników wręczał koordynator ds. sportu Kamil Maślankiewicz. (Ch)



W Gryfickim Crossie Mikołajkowym zwyciężali:

## KL. III - IV Chłopcy

1 m - Wałęga Krystian	SP - 4 Gryfice
2 m - Konopko Błażej	SP 1 Trzebiatów
3 m - Kowalczyk Kamil	SP 4 Gryfice
4 m - Młyński Artur	SP 4 Gryfice
5 m - Tyza Jakub	SP 1 Trzebiatów
6 m - Wiktorowicz Piotr	SP Płoty

## Dziewczęta

1 m - Szczepankiewicz Nikola	2002	SP 4 Gryfice
2 m - Bujarowicz Joanna	2003	SP Płoty
3 m - Drozdowska Malwina	2002	SP Płoty
4 m - Kadrzyńska Wiktoria	2002	SP 4 Gryfice
5 m - Mazur Martyna	2002	SP Płoty
6 m - Kuroń Amelia	2002	SP Płoty

## KL. V - VI Chłopcy

1 m - Czaplewski Nikolas	SP 1 Trzebiatów
2 m - Wieczorek Zygmunt	SP 4 Gryfice
3 m - Szymański Norbert	SP 4 Gryfice
4 m - Szymański Aleks	SP 4 Gryfice
5 m - Kubiak Jakub	SP 4 Gryfice
6 m - Oblizajek Mateusz	SP 4 Gryfice

## Dziewczęta

1 m - Bielska Edyta	SP Płoty
2 m - Harłóżyńska Sara	SP 4 Gryfice
3 m - Dąbrowska Laila	SP 1 Trzebiatów
4 m - Starzyńska Paulina	SP 4 Gryfice
5 m - Starzyńska Małgorzata	SP 4 Gryfice
6 m - Włodarczyk Julia	SP 2 Płoty

## Gimnazjum Chłopcy

1 m - Grabowiecki Marcin	Gimnazjum Nr 2 Gryfice
2 m - Frączyk Michał	Gimnazjum Nr 2 Gryfice
3 m - Dziedzic Konrad	Gimnazjum Płoty
4 m - Prus Adam	Gimnazjum Trzebiatów
5 m - Andrzejewski Krzysztof	Gimnazjum Nr 2 Gryfice
6 m - Krata Mateusz	Gimnazjum Płoty

## Dziewczęta

1 m - Kecler Aleksandra	Gimnazjum Płoty
2 m - Ratajczyk Roksana	CKS Szczecin/Mokasyn PT
3 m - Kowalska Sylwia	Gimnazjum Płoty
4 m - Kwiatkowska Maja	Gimnazjum Płoty
5 m - Barczak Agnieszka	SP nr 4 Gryfice
6 m - Zając Anna	Gimnazjum Nr 2 Gryfice

## Szkoły Ponadgimnazjalne Chłopcy

1 m - Kuligowski Przemysław	ZSP Gryfice
2 m - Pietrak Piotr	LO Gryfice
3 m - Oblizajek Konrad	ZSB Szczecin
4 m - Kraus Damian	ZSP Gryfice
5 m - Nowak Krzysztof	ZSP Gryfice
6 m - Sykucki Krzysztof	LO Gryfice

## Dziewczęta

1 m - Kecler Katarzyna	SMS Police/Mokasyn
2 m - Wysocka Żaneta	LO Gryfice
3 m - Kamińska Oktawia	ZSP Gryfice
4 m - Książd Ewa	LO Gryfice
5 m - Niemiec Paulina	ZSP Gryfice
6 m - Ratajczyk Klaudia	ZSP Gryfice

## Punktacja zawodów po I etapie Grand Prix Powiatu Gryfickiego 2012/2013

### Szkoły podstawowe

Szkoła Podstawowa nr 4 Gryfice	- 436 pkt
Szkoła Podstawowa Płoty	- 200 pkt
Szkoła Podstawowa nr 1 Trzebiatów	- 131 pkt

### Gimnazja

Gimnazjum Płoty	- 169 pkt
Gimnazjum nr 2 Gryfice	- 87 pkt
Gimnazjum Trzebiatów	- 41 pkt
CKS Szczecin	- 21 pkt

### Szkoły ponadgimnazjalne

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych Gryfice	- 178 pkt
Liceum Ogólnokształcące Gryfice	- 95 pkt
Szkoła Mistrzostwa Sportowego Police	- 24 pkt
Zespół Szkół Budowlanych Szczecin	- 19 pkt

**TECHNIKA OKIENNA**  
**SelmaOut**  
 Mariusz Żurek Sp. z o.o.  
 P.P.H.U.  
 Sp. z o.o.

REHRA  
 QUALITY  
 OKNA  
 DESIGN

TWÓJ PRODUCENT:  
**OKIEN I DRZWI PCV**  
**RZĘSKOWO 1A, 72-300 Gryfice**  
 tel. (091) 384 56 15

**NA SPRZEDAŻ**  
**DOMY JEDNORODZINNE**  
**W ZABUDOWIE SZEREGOWEJ**  
 w Nowogardzie przy ul. Gen. Bema  
**PROMOCJA !!! 220 tyś. zł + działka**  
 tel. 606 047 132, 608 047 127, 91 462 14 40  
 e-mail: keramzytsc@wp.pl

Historia pisana obiektywem (cz. 28)

## Historia gryfickiego boksu

Szkolne Koło Miłośników Ziemi Gryfickiej w Gimnazjum nr 1, pod opieką pana Jacka Lew, wykorzystując okazję pragnie złożyć najserdeczniejsze życzenia noworoczne dla wszystkich mieszkańców Gryfic. Dziękujemy również dla wszystkich osób z którymi współpracujemy i dzięki którym mogła powstać Historia w obiektywie.

W obecnym wydaniu Gazety Gryfickiej prezentujemy dwa zdjęcia: jedno z nich wykonane zostało przez Pana Edwarda Kisiela i przedstawia pochód pierwszomajowy w 1986 roku na ulicy Wojska Polskiego (co ciekawe, w pochodzie brał udział opiekun naszego Koła). Drugie zdjęcie wykonane zostało w 1955 r. w Zalesiu pod Szczecinem i przedstawia grupę bokserów na zgrupowaniu. Pierwszy od prawej to Pan Tadeusz Gieda, bohater dzisiejszej historii. Oba zdjęcia łączy postać Pana Tadeusza. Chcielibyśmy również podziękować Panu Romanowi Łobozewiczowi, który zorganizował nam spotkanie z Panem Tadeuszem.

**Tadeusz Gieda** urodził się w 1932 r. w okolicach Grodna. Jego ojciec był oficerem, zagorzałym zwolennikiem Piłsudskiego. Jako oficer Wojska Polskiego w 1939 r. bierze udział w obronie Grodna. Po kapitulacji zostaje aresztowany przez Sowietów i wywieziony na wschód. Pan Tadeusz umieszczony zostaje w domu dziecka w Augustowie, jego rodzeństwo siostra i brat znaleźli się w Supraślu. Tutaj poddani zostają próbie sowietyzacji, lecz - jak z uśmiechem wspomina Pan Tadeusz - nowej władzy próby te nie wychodziły. W 1940 r. pisze list do matki chrześnej, która odbiera go wraz z rodzeństwem. Po zakończeniu wojny rodzinny majątek znalazł się 6 km od nowych granic Polski, w granicach ZSRR.

W 1946 r. Pan Tadeusz przyjechał do Gryfic, gdzie zamieszkał na ul. Kamieńskiej. Jako młody człowiek zainteresował się sportem. Zaczyna trenować lekkoatletykę w Robotniczym Klubie Sportowym ŚWIT. Tre-



nuje w Szkole Podstawowej nr 2. Aby podtrzymać formę w okresie zimowym trafia do klubu sportowego przy ul. Rodziewiczówny 1, gdzie zainteresował się boksem. Zaczyna trenować w Klubie SPÓJNIA, który później zmieni nazwę na ZWIĄZKOWIEC.

Boks okazał się idealną dyscypliną dla Pana Tadeusza. Razem z kolegami: Gienkiem Karczewskim i Andrzejem Kwiatkowskim zdobywają mistrzostwo SPÓJNIA, a w latach 50. także mistrzostwo Polski. Drużyna gryfickich bokserów wysoko stoi w rankingach. Co ciekawe, walki organizowane były pomiędzy klubami, ponieważ nie istniały w tym czasie ligi bokserskie, jak jest obecnie. Pierwszym trenerem Pana Tadeusza był Władysław Solwa, kolejnym zaś pan (?) Kowalczyk. Po ukończeniu szkoły Pan Tadeusz został technikiem budowlanym. Był między innymi kierownikiem budowy budynków przy ul. Brackiej, gdzie sam obecnie mieszka. Domy zostały przekazane do użytku w 1959



r. Sam do własnego mieszkania wprowadził się 3 dni przed świętami 1958 r. Co ciekawe, 10 procent wybudowanych mieszkań przydzielana była dla załogi, która je stawiała. Jeden z tych budynków widzimy na zdjęciu z 1986

r. Pan Tadeusz odpowiedzialny był również za budowę szkoły w Górzycy i lecznicy zwierząt w Trzebiatowie.

*Daria Kisiel, klasa III E  
 Gimnazjum nr 1*